KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Stycznia. — Rok 1838. Środa. № 23. Jutro, Nawrócenie Ś. Pawła. Wsch: sł: g. 7, mi: 41, zach: g. 4, m. 19.

Dziś, Rada Opiekuńcza *Domu przytułku i pracy*, instalowała P. Józefa *Kozłowskiego* b. Podpułkownika b. W. P., mianowanego przez Kommissją Rząd: S. W. D. i O. P. Nadzorcą tegoż domu, w miejsce P. Fryd: *Gutzkiego* na własne żądanie uwolnionego od dalszego pełnienia tego obowiązku. — Otrzymali pensje emery: (ciąg dal:) PP. And: *Janicki* b. Kancellista, prócz pensji zł. 146 gr. 7, dodatek zł. 78 gr. 24. Ant: *Hołodyński* Expedytor biura Guber: zł. 2000. Mik: *Zakręt* Nadrzemieślnik drogowy zł. 495. Józ: *Komorowski* Sekretarz Poli: zł. 1500. Teodo: z Plichtów *Pomianowska* wdowa po b. Kommissarzu Obw: i 3ie iej dzieci Joanna, Kassylda i Andrzej, zł. 6000. Filip *Brodowski* b. Radny Kassjer zł. 1925. Azrel: *Joselowicz* b. Sługa przy U. M., zł. 150. Józ: *Szelęgowski* b. Strażnik, zł. 150. Ant: z Papieskich *Cichorska* wdowa po Burmistrzu zł. 420. Lud: *Postawka* Maior z kor: inżen: zł. 3300. Józ: *Postawka* Podpor: z kor: inże: zł. 2485. Stani: *du Laurans* b. Kommissarz Ob: zł. 2750. Wojc: *Szulc* Stróż, zł. 162 gr. 15. Kazi: *Miecznikowski* Radny przy Urzę: Muni: zł. 4000. Paw: *Supiński* Dozorca poli: zł. 410. Aug: *Omieński* Archiwista zł. 5000. Mich: *Urbański* b. Kassjer zł. 245. Ad: *Rippoll* Pisarz przy szkole ob: zł. 250. Wik: *Skarbek* b. Kustosz bibljoteki zł. 3000. Mag: z Dębickich *Nęcińska* wdowa po Kommissarzu Ob: i dwoie iej dzieci Adam i Aniela, dla matki zł. 1875, dla dzieci 1250. Felix *Brzeziński* b. Dozorca, zł. 175. — *Konsulat Jlny Austr: w Królestwie Pol:* ogłosił, że wszelacy zagraniczni Autorowie i Artyści pragnący swoie dzieła ofiarować N. Cesarzowi Austrji, maią wprzód za pośrednictwem missji Austrjac: otrzymać na to zezwolenie.

(Ar. na.) Podpisany, kupiwszy u Pana Edwarda *Stremera* (Strômer) na Krakowskiem przed: w domu Malcza na przeciw poczty w sklepie Siodła, znalazłem w tym sklepie znaczny zapas różnego wyrobu Siodlarskiego, nie tylko że są bardzo tanie, ale i robota bardzo ładna i dobra; zastanowiłem się także nad kufrem skurzanym w większym i mniejszym formacie, widziałem oraz ładne spicruty i bicze łowcze; mam za obowiązek tego zdolnego fabrykanta polecić Prze: Publiczności. *Felix Plewczeński*, Obywa: guber: Lubel:. — W sklepie ubogich złożono dla biednej na czarną melancholją cierpiącej: od P. zł. 5, od NN. zł. 6 gr. 20, od X. P. zł. 5. Tamże dla ubogich na drzewo od T. R. zł. 20. — Mazur *Galicyjski*, Mazur *Lwowski* i Galopada *Warszawsko-Lubelska*, skomponowane i ułożone na fortepjan, 1wszy przez A. *Kotulińskiego*, 2gi p. A. *Kurzątkowskiego*, ostatnia przez G. *Kubełkę*, wszystkie ofiarowane WJPani Teressie z Węglińskich *Trzebuchowskiej*; z powszechnem zadowoleniem odegrane w teatrze Rozmaitości i w Resursie kupiec:, oraz na zabawach prywatnych, wyszły z litografji *Pietrzykowskiego* i *Marszyckiego*, w pałacu Zamojskich i w iej składzie każdy oddzielnie exemplarz po zł. 1 iest do nabycia. — W nowo otworzonym Kantorze Loterji klasycznej i liczbowej, u niżej podpisanej na Nowym Swiecie pod Nr 1309, w 4tym domu od ulicy Ordynackiej, dostanie losów całych i częściowych do 51 loterji. *A. Kunicka.* — Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani po 2im przedstawieniu *Konstancji* JPanna *Dobrzańska*, oraz JPP. *Stolpe* i *Jasiński*, a po *Pannie podstarzałej* wszyscy. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. 19 gr. 22. Listy zast: zł. od 96 gr. 15 do 97; kupon gr. 10 1/3.

W *Poznaniu* w sali obrad stanów prowincjonalnych uroczyście umieszczono wizerunek N.

Króla *Pruskiego*, stosownie do życzenia tychże stanów, a co uskutecznionem zostało za zezwoleniem Króla Jmci. Obraz ten iest pędzla Profesora *Krigera*.

Francja. — Na posiedzeniu izby Deputowanych w dniu 12 b. m. przed przyięciem wniosku P. *Heberta*, usiłował ieszcze P. *Tjer* kilką mowami przekonać o konieczności interwencji, lecz większość głosów oświadczyła się przeciwnie. Zatem paragraf o sprawie hiszpańskiej w odpowiedzi na mowę tronową brzmi iak następuie: „Oddaiemy pochwałę wytrwałej odwadze obrońców Królowej Jzabelli, i ufamy środkom, które iej rząd osądzi za potrzebne do przedsięwzięcia, i *przy dalszem* wiernem zachowywaniu poczwórnego przymierza.“ Poźniej chciano ieszcze dodać niektóre poprawy grammatyczne w dalszych paragrafach, lecz ie odrzucono. — Gazeta *Francuzka* czyni następuiące uwagi o tryumfie Pana *Mole*. „Rzecz zatem ustanowiona, że Francja nie wmięsza się siłą zbrojną w sprawy hiszpańskie, nawet wrazie restauracji. Rowolucja francuzka przyznaie, że nie iest w stanie przeszkodzić zwycięstwu stronnictwa monarchicznego w *Madrycie*. Wypadek ten iest nader wielki. Podług naszego mniemania Rząd iuż opuścił swój tór dotychczasowy, a z polityką podwójną iuż się skończyło. Przymierze poczwórne zostało zniweczone. Zeznania, które były od rządu udzielone przy roztrząsaniu obu odcieni rewolucji, zdziałaią niezliczone skutki moralne.“ — Poseł Rossyjski Hrabia *Palen* dawał 13 b. m. ucztę na 80 osób, w dzień Nowego roku, według obrzędu ruskiego. — Papiery hiszp: spadły na giełdzie paryzkiej. — Hrabia *St. Oler* Poseł francuzki w *Wiedniu*, przybył do *Paryża*, aby znajdować się na obradach izby Parów. — P. *Tjer* dał świetną ucztę na 60 osób. — Izba Parów została zwołaną na 15 b. m. dla odebrania od rządu pewnych instrukcji. — Ogłoszono, że wszelkie processy o dawnych poiedynkach maią być zaniechane, ale nadal poiedynki maią być karane podług całej surowości prawa. — Gabinet angielski wniósł zażalenie, że we Francji ściągaią ochotników dla powstańców w *Kanadzie*, ministerstwo francuz: przyrzekło temu przeszkodzić. — W ostatnich dniach doszło zimno w *Paryżu* do 14 stopni.

Hiszpanja. — Jzabeliści usiłowali w tych dniach zaopatrzyć w żywność *Balmasedę*, lecz plan ten został zniweczony. Z 40 osób ledwo 4 dostały się do miasta. Walka była zacięta, Karliści ich odparli. — Część załogi *Bilbao* (około 2500 ludzi) wykonała wycieczkę 3 b. m., lecz przywiedziona do bitwy z 10ma batalјonami Karlistów, zmuszoną była do odwrotu. — Furgony przeznaczone do *Tafalli*, a eskortowane przez 3,500 Jzabellistów, zostały zdobyte ledwo przez 3,400 Karlistów z korpusu Jenerała *Garcja*. Tenże Jenerał przerwał związek między *Madrytem* a *Saragossą*. — Jzabelliści wróżą sobie rychłe zwycięztwo nad nową wyprawą karlistowską.

Anglja. — W *Kanadzie* pojmano iednego z hersztów powstania nazwiskiem *Buszet*. Mieszkańcy angielscy w tej prowincji postanowili złożyć rządowi adressy, z zapewnieniem swoiej uległości. — Doktór *Mkenzy* naczelnik powstańców w wyższej Kanadzie, znajdował się 12 z. m. w *Bufalo* w prowincji Nowego Jorku, gdzie miał mowę do mieszkańców, celem zachęcenia ich do udzielenia pomocy swoim sąsiadom. Zdaie się, że Amerykanie w Stanach zjedno: nakoniec skłonią się do interwencji w Kanadzie. — Burza przeszkodziła wysłaniu wojska z Jrlandji do Halifaxu. Dzienniki wynurzaią obawę, aby w Jrlandji nie obudził się duch zawichrzeń, skoro kraj będzie ogołocony z dostatecznej załogi. — Strata w skutku pożaru wybuchłego w giełdzie Londyńskiej, nie iest tak znaczną, iak z początku mniemano. Mnóstwo papierów i archiwów zostało ocalonych. Pomoc była prawdziwie nadludzka; Ludzie ze straży ogniowej pracuiąc cały dzień około sikawek, w końcu byli okryci iakby skorupą lodu. Mi-

mo to, szkoda iest dotkliwą. Giełda była za asekurowaną na 1,880,000 zł., a przynajmniej 6,000,000 potrzeba będzie na iej odbudowanie; Rząd udzieli w tymże celu 2,000,000 zł. Posąg *Karola II* na dziedzińcu został cały, ale wiele innych posągów wewnątrz zabudowania zostało zgruchotanych lub stopionych. Przyczyna tego okropnego pożaru ieszcze nie iest odkrytą. — Rzeźbiarz *Stel* pracuie teraz nad posągiem, maiącym przedstawić Królowę *Wiktorją*. — Z wielu miejsc Jrlandji donoszą o wznowieniu się niespokojności. — Powołano do służby 8 dymisjonowanych Podpułkowników, 9 Maiorów i 3 Kapitanów, którym będzie poruczone uorganizowanie milicji w Kanadzie. — Z *Grecji* piszą, że tameczny skarb znowu iest w bardzo krytycznym stanie, i że się obawiaią nowego bankructwa. — Poczty między Londynem i Hamburgiem są bardzo utrudzone z powodu kry nadzwyczajnej.

Turcja. — 15go z. m. ukazała się w porcie smirneńskim flotylla *Szwedzka*, dziwią się bardzo nad iej obecnością, albowiem od dawnego czasu nie widziano tamże szwedzkiego woiennego okrętu. — Zaraza zmniejsza się w *Stambule*. — Blisko *Stambułu* wybuchły w tych dniach pożary, które iednak rychło ugaszono.

Rozmaitości. — 26 z. m. dano w *Rzymie* operę *Belliniego* „Norma.“ Tłok był nadzwyczajny, wiele znakomitych osób w *Rzymie* zaszczyciło to widowisko swoią obecnością. — W *Kolmarze* zamyślaią wznieść pomnik niemieckiemu poecie *Pfefel*. — Przed kilką dniami napadli 2 zbójcy fabrykanta fortepjanów znajdującego się na drodze z *Pesztu*, i zrabowawszy mu pieniądze, oświadczyli, że ieden z nich nazywa się *Szubri*. Policja iednego z nich schwytała. — Odkryto teraz, że i wewnątrz piramid znajduią się hieroglify; w iednej odkryto nazwisko Króla *Szufa* (nazwanego przez *Herodota* Cheopsem), który miał wznieść najwyższą piramidę. — Arab *Ben Nani* uczuł gwałtowną miłość dla żony swoiego ojca, która go iednak zawsze odpychała. Kobieta ta mieszkała w iednej z najludniejszych ulic *Bony*, zaś *Ben Nani* w obozie arabskim za miastem. Pewnego dnia wjeżdża konno do *Bony*, ku domowi swoiej macochy, gdzie puka przy drzwiach aby mu otworzono. Kobieta mu otwiera, a poznawszy gościa, odwróciła się, chcąc odejść, lecz *Ben Nani* nie rzekłszy słowa strzelił za nią. Padła nieżywa u stóp pasierba, a zbójca znowu spokojnie dosiadł wierzchowca, kłusem przeiechał przez szeregi żołnierzy zbliżaiących się właśnie na miejsce zbrodni, spiął konia ostrogami i uciekł w góry. Wieść o zbrodni gruchnęła zaraz u sąsiadów, zeszły się kobiety, aby płakać według maurytańskiego zwyczaiu, udawały że wyrywaią sobie włosy nad trupem i szarpały twarz paznogciami. Sędzia francuzki pośpieszył na miejsce dla stwierdzenia występku, sądząc, że otrzyma wszelkie objaśnienia, zwłaszcza iż ciało nie było ieszcze pochowane; ale przeciwnie rodzina zabitej nie chciała skarżyć, gdyż zabójca był iej powinowatym i nie chciano poświęcić krwi woiownika za krew kobiety. Arabowie dziwili się niezmiernie, czemu Chrześcjanie mięszaią się do ich sprawiedliwości. — Wdowa *Lerik* w *S. Flori* we Francji iest oskarżoną o strucie swoiego 18toletniego syna. Dnia 19go Grudnia roku z. umarł tenże wśród najokropniejszych boleści i oświadczył ieszcze przed śmiercią, że matka musiała go otruć. Aresztowano natychmiast wdowę *Lerik* i Kazimierza *Hanguez* iej wielbiciela, a przystąpiwszy do sekcji ciała, odkryto, że ów młody człowiek istotnie był otruty. Matka i iej kochanek stali przy tem oboiętnie. W ciągu śledztwa sądowego okazało się, że mąż tej wdowy przed 3ma laty i iej ojciec przed 3ma miesiącami również nagle umarli; Sędzia nie wypuścił tego z uwagi i kazał wykopać ciała iej męża iako też ojca. J tu została niewzruszoną, gdy wydobyto z trumien zwłoki iej ofiar. Oboiętność t. dla męża po części się wyiaśnia z przyczyny, że tenże przed 9cią laty sprzedał

swoią żonę Kazimierzowi *Hanguez* za 1500 fr. Lud bardzo iest oburzony na zbrodniarkę, któraby zapewne była wyrzutkiem ludzkości, gdyby ciążące na niej oskarżenia zostały dowiedzione.

SZARADA.

Drugie w ogrodzie; *pierwszej z trzecią* gdy zechcecie,
Poszukajcie na polu, to łatwo znajdziecie,
A *wszystkie* całość choć niegdyś składały,
Teraz się tylko do naprawy zdały.
(Zeszła Szarada *Kobiety*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bieniecki Woj: Dzie: z Napruszewa; Maiewski Fel: Dzie: z Wołucza; Łubiński Dzie: z Grotowic; Łaski Raf: Dzie: z Woli Zadybskiej; Jzdebski Alex: Dzie: z Siedleckiego; Popławski Fel: Dzie: z Popław.

DONIESIENIA.

LOKAL na dole dogodny na TRAKTJERNIĄ lub KAWIARNIĄ, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią i Górą z meblami, lub bez, od Wielkiej Nocy r. b. iest do wynaięcia przy ulicy Trębackiej pod Nr 632. Wiadomość w Szynku w tymże domu.

O 5 mil od Warszawy, na trakcie Kaliskim, pomiędzy stacją Seroki i Sochaczewem, iest AUSTERJA nowa, która od d. 1go Kwietnia lub prędzej będzie wydzierżawiona, lub na wyszynk puszczona; o warunkach dowiedzieć się można u Rządcy domu Nr 1346 ulica Mazowiecka, lub dokładniej na miejscu.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komody, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Szafa, Lustra, Zegar, Płótno weba, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2243, w dniu 13/25 Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana, takoż w tymże dniu o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 396, Kanapy, Krzesła, Szafy, Stoły, Lustra, Łóżka, Kantorek, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komornik.

PIEC żelazny mało używany, iest do sprzedania. Wiadomość na Nalewkach Nr 2243, w oficynie po lewej stronie na górze.

Prawnie zaięte Ruchomości, mianowicie: Kociołki, Radle, Patelnie miedziane, Lichtarze, Miednica, Żelazko mosiężne, Miska, Konewka cynowe, Tołub iedwabny i Chustki i t. p., w Warszawie przy ulicy Solec w domu Nr 2898, w dniu 13/25 Stycz: r. b. o godz: 10 rano, przez publiczną licytacją sprzedanemi będą. *Walenty Suprynowicz* K. T. C. G. M.

Na szossie Brzesko-Litewskiej, pomiędzy Kałuszynem a Siedlcami, zgubiono w tych dniach PACZKĘ skórzaną żółtą, w której się znajdowało 4 Peruki nowe, 2 używane, 2 Głowy drewniane do peruk i 2 Żelazka stalowe do kręcenia włosów: ktoby ie znalazł i przystawił albo do P. Przybył kiego Fryzjera mieszkaiącego w Warszawie na Krakowskiem Przedm: w pałacu Tarnowskich, lub do Restauratora w mieście Siedlcach P. Luperiniego, odbierze nagrody Rubli srebrnych 18.

Biuro Jnformacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera w Warszawie.

Potrzebny iest PISARZ szybko i wprawnie piszący; informacja w powyższem Biurze.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 l: C.



Cztery KONIE młode, rosłe, maści gniadej, bez odmiany, wyieżdżone dostatecznie, są do sprzedania; widzieć ie można każdego czasu w domu pod Nr 1346 Lit: B. przy ulicy Mazowieckiej w Stajni tamże w oficynie będącej i cenę tychże od Rządcy domu lub u Właściciela wiedzieć można.

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 20 raz *Starsza Siostra. Trafiła Kosa. Ona go nienawidzi.*— Jutro stosownie do mrozu.

Dziś familja *Protzin* grać i śpiewać będzie od godzi: 5 do 10 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Na żądanie Szanownych Amatorów Muzyki, dziś w wieczór uprzyiemnią śpiewem i grą na Cytrze Tyrolczycy Alpejscy *Haazer* z żoną i *Mittreiter*, w Kawiarni obok Poczty na rogu ulic Krak: Przed: i Trębackiej pod Nr 420, w domu Baroka, od go: 5.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Bertoldów*, grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni w gmachu Teatralnym pod filarami, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godz: 5.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, grać i śpiewać będą Paulina *Prajs* i siostry *Zenger*, od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w wieczór familja *Szmitów* przybyłych Styryjczyków da się słyszeć swą grą i śpiewem, mianowicie młoda Panienka odśpiewa po 2gi raz Piosnkę w iezyku Polskim, w Lokalu M. Jamroszyńskiego przy ulicy Senatorskiej w domu narożnym.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Polędwica z roż: szpikowana, Pieczeń cielę:, Kapłony, Flaki, Kwiczoły, Kotlety ze szcza:, Zupa rumia i Rosoł. KOLACJA: Zaiąc, Rozbratel etc. Podczas obiadu fami: *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.